

Dopóki rośliny są małe i korzeniami nie sięgają pożywki, lub w przypadku bardzo płytko korzeniących się roślin ściółkę trzeba podlewać rozcieńczoną pożywką. Na powierzchni wyrastają jednak wówczas glony, które trzeba niszczyć mechanicznie, samą zaś powierzchnię posypuje się co pewien czas świeżym torfem.

Takie czynniki, jak światło i temperatura, dostosowuje się do wymagań danej rośliny.

Wymagana jest wielka ostrożność przy stosowaniu środków chemicznych. Wykluczony jest np. «cyanofum», który łącząc się z wodą, działa toksycznie na rośliny w uprawie hydroponicznej. «Metasystox» natomiast, azotox w proszku, ciecz bordoska — nie szkodziły roślinom.

Rośliny w uprawie hydroponicznej rosnąc silniej, gwałtowniej reagują na każde niedopatrzenie, aniżeli ma to miejsce w uprawie ziemnej, dlatego właśnie obsługa musi być specjalnie przeszkolona.

Od redakcji

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego w związku z artykułem dr Zofii Gumińskiej nadesłał następującą informację.

Banan (*Musa cavendishii*) wysadzony do ziemi w szklarni w końcu maja 1958 r. w postaci około 20 cm sadzonki — zakwitł i zaowocował w sierpniu 1959 r. Długość całego owocostanu wynosiła 87 cm, w tym części owocującej 36 cm; długość przeciętna pojedynczego owocu — 17 cm, waga 13 d., dojrzałych doskonałych w smaku — 71 owoców, niedokształconych, drobnych około 50.

Czułek (*Mimosa pudica*) z wysiewu: marzec 1958 r., po zaowocowaniu nie zginął i do chwili pisania notatki (koniec lutego 1960 r.) w trzech doniczkach nadal wegetuje.